



## Jak chcemy zmienić organizację ruchu przy szkole nr 118?

Załącznik do notatki z konsultacji społecznych

Opinie zgłoszone podczas konsultacji

Zachowano pisownię oryginalną.

Opinie zgłoszone podczas spotkania konsultacyjnego

l.p.	Opinia
1	Proszę podać jeden przypadek, kiedy dziecko zostało potrącone. Dzieci nie jeżdżą i nie chodzą tą ulicą.
2	Prosimy o odpowiedź na pytania: <ul style="list-style-type: none"><li>● Ile było wypadków przed szkołą?</li><li>● Ile samochodów jest na parkingu szkolnym przed lekcjami, kiedy nauczycieli jeszcze nie przyjechali?</li><li>● Ilu nauczycieli przejeżdża do szkoły autami?</li></ul>
3	Wykonajcie badanie, odpowiadające na pytania: <ul style="list-style-type: none"><li>● Jak dużo samochodów przejeżdża dziennie obok szkoły?</li><li>● Ile dzieci uczęszcza do szkoły?</li><li>● Ilu uczniów jest spoza osiedla?</li></ul>
4	Prośba o przeprowadzenie ankiety wśród rodziców, dlaczego przywożą dzieci do szkoły?
5	Za pomocą szlabanu wyłączmy ruch na ul. Bulwar Ikara na 24 godziny dla wszystkich poza mieszkańcami i mieszkankami, którzy będą mogli otworzyć szlaban przy użyciu karty lub pilota.



6	Uważam rozwiązanie z identyfikatorami dla mieszkańców i mieszkanek za nieskuteczne. Nikt nie będzie tego kontrolował.
7	Niech szkoła otworzy bramę szkoły od strony ul. Szybowcowej i urządzi parking dla rodziców na nieużywanym terenie należącym do szkoły.
8	Urządzić parking na nieużywanych terenach w pobliżu szkoły.
9	Zamknięcie drogi na krótki czas po południu nie rozwiąże problemu, ponieważ uczniowie kończą lekcje o różnych porach. Rodzice przyjeżdżają po swoje dzieci pod szkołę przez całe popołudnie.
10	Zamykanie drogi w godzinach porannych i popołudniowych nie rozwiąże problemu. Szkoła czasami organizuje wydarzenia w godzinach wieczornych, na które zjeżdża się wiele samochodów, a parking szkoły jest zamykany o 19.00, co powoduje, że miejsca parkingowe dla mieszkańców i mieszkanek są zajmowane przez rodziców.
11	Trzeba wyłączyć ruch na ulicy dla wszystkich poza mieszkańcami i rodzicami, którzy z różnych powodów potrzebują podjechać z dzieckiem pod samą szkołę.
12	Stwórzmy pas ruchu „Kiss and ride” na ul. Drzewieckiego, na którym zatrzymywały by się samochody rodziców.
13	Są trzy duże parkingi należące do placówek usługowych w okolicy szkoły: Aldi, Biedronki i Astry. Czemu rodzice nie parkują tam?  Ponadto proponujemy (...) aby rodzice parkowali na parkingach okolicznych placówek usługowych: Aldi, Biedronka i Astra.



14	Mieszkańcy i mieszkanki nie chcą finansowania szlabanu, który byłby zamknięty tylko przez pół godziny w ciągu dnia. Jeżeli już taki miałby powstać, wolą ich jest, aby był zamknięty przez całą dobę.
15	Na osiedlu mieszkają też dzieci, które nie chodzą do szkoły, ale dotyczy ich ruch samochodowy.
16	Po ulicy jeżdżą zarówno mieszkańcy i mieszkanki, jak też ludzie, którzy używają jej jako skrót. Ulica powinna pozostać otwarta wyłącznie dla mieszkańców i mieszanek.
17	Jeżeli dzieci będą "odstawiane" przez rodziców w innym miejscu, to pojawi się tam ten sam problem.
18	Można poprowadzić komunikację od ul. Szybowcowej przez plac i zrobić wyjazd na ul. Drzewieckiego.  (...) Ponadto proponujemy urządzenie przejazdu od ul. Drzewieckiego przez ul. Szybowcową, rozwiązanie z bezpieczną zatoką.
19	Można urządzić wjazd do szkoły od ul. Szybowcowej, rondo turbinowe i wyjazd ul. Szybowcową.
20	Wprowadzenie na ulicę raz na jakiś czas funkcjonariusza policji lub straży miejskiej, który wyegzekwuje zakaz zatrzymywania się i parkowania.
21	Miasto powinno dopilnować, aby w szkole były zapisywane tylko dzieci mieszkające w okolicy.
22	Przy ulicy znajduje się dużo placówek usługowych usytuowanych z obu stron budynku, przejeżdża tam przez ulicę wiele samochodów.



	Zamknięcie ulicy może spowodować duże utrudnienia dla pracowników tych firm.
23	Zorganizujemy ruch tak, aby przez ulicę możliwy był tylko przejazd.
24	Parkowanie na parkingach placówek usługowych i przejście do szkoły trwa dłużej niż zatrzymanie się pod budynkiem placówki. Zdarza się, że po prostu nie ma na to czasu.
25	Zamknięcie drogi przypudruje tylko problem. Spowoduje to korki na sąsiednich ulicach.
26	Parkowanie dalej od placówki zniweluje problem. Nie trzeba parkować pod samą szkołą.
27	Można dać karty pracownikom szkoły, aby mogli wjechać na teren placówki.
28	Nie chcę, aby postawiono szlaban i odgrodzono drogę. Popieram za to wybudowanie dodatkowego pasa postojowego na ul. Drzewieckiego.
29	Otwórzmy ulicę od 1. lekcji do godzin popołudniowych, kiedy pracownicy okolicznych zakładów już mają zaparkowane samochody. Wtedy zamknięcie drogi nie spowoduje paraliżu ulicy.
30	Powinno się dojść do kompromisu z Miastem w kwestii części drogi należącej do gminy.
31	Bezpieczna zatoka – odwożone przez rodziców dzieci zbierałyby się w jednym miejscu poza terenem ulicy, a pracownik odprowadzałby je do szkoły.



32	<p>Dyrektor szkoły: Udało się wypracować pewne rozwiązania. Szkoła nie organizuje uroczystości, zebrania z rodzicami w różnych dniach. Działania te miały na celu ograniczenie gromadzenia się dużej liczby samochodów. Pani dyrektor jest otwarta na sugestie, ale jest za pozostawieniem otwartej ulicy dla np. dzieci z niepełnosprawnościami. Do dalszych działań przewidywanych przez panią dyrektor należą:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>• Apel do rodziców, żeby odwozili do szkoły dzieci jedynie w wyjątkowych sytuacjach i zatrzymywali się wyłącznie w miejscach postojowych.</li><li>• Zastanowienie się, w których innych miejscach mogą rodzice wysadzać dzieci.</li><li>• Kampania informacyjna o parkowaniu.</li></ul>
33	<p>Jako rada wyrażamy brak zgody na czasowe zamykanie tej drogi. Chcemy, aby była zamknięta na 24 godziny.</p>

### Opinie zgłoszone drogą mailową

<b>I.p.</b>	<b>Opinia</b>
1	<p>Uważam że ruch rano przebiega szybko i sprawnie , trwa max do 8.10 . Nie wyobrażam sobie by moje dziecko które chodzi do 1 klasy poszło samo do szkoły . Wydaje mi się że jest dużo możliwości , ale trzeba chęci ze strony mieszkańców i wyrozumiałości.</p>
2	<p>Rzekomo zwiększona ruchliwość na drodze nie stwarza zagrożenia na drodze, ruch w godzinach odbioru dzieci czy podwożenia ich do szkoły odbywa się z minimalną prędkością i dość płynnie, nie rozumiem zamysłu z blokada drogi, najzwyczajniej chyba ktoś chce dzieciom utrudnić życie. Droga ta nie funkcjonuje jako dojazdowa do szkoły od dzisiaj, nagle zaczęło to przeszkadzać mieszkańcom?</p>



	<p>Często odbieram dzieci na styku czasowym, żeby zabrać je na dodatkowe zajęcia, zmiany w ruchu sprawią, że moje dzieci nie będą miały jak uczestniczyć w zajęciach sportowych, przez co zaburzają im Państwo możliwość budowania dobrostanu psychofizycznego, o który tak wszyscy u wszystkich dzieci zbiegamy. Po zamknięciu drogi będę na dojeździe do szkoły i powrót do samochodu (który nie wiem gdzie mam zostawić, skoro nie będzie dostępu do szkolnego parkingu) tracić czas, który i tak już tracę na stanie w korkach.</p> <p>Jestem przeciwna tym działaniom, które w żaden sposób nie będą działać na korzyść dzieci w szkole.</p>
3	<p>Nie zgadzam się na brak dojazdu do Szkoły Podstawowej nr 118. Jest to miejsce użyteczności publicznej, dotyczy małych dzieci i jako rodzic, uważam, że powinnam mieć możliwość dojazdu na parking szkolny, przynajmniej do ukończenia przez dziecko 3 klasy szkoły podstawowej. Dodam tylko, że jestem mamą 8 letniego Kubę, który uczęszcza do 2 klasy oraz Janka, który od września idzie do 1 klasy. Dodam jeszcze, że na przeciwko szkoły jest lombard, sprzedaż e-papierosów, co niestety nie jest środowiskiem sprzyjającym dla dzieci i rodzice powinni mieć możliwość dotarcia pod szkołę. Szkoła przystosowała parking, na który powinniśmy mieć prawo wjechać.</p>
4	<p>Piszę do Państwa jako rodzic dwójki dzieci będących uczniami Szkoły Podstawowej nr 118 we Wrocławiu, w związku z planowanym zamknięciem drogi dojazdowej do szkoły.</p> <p>Zastanawia mnie fakt, czy takie rozwiązanie jest w ogóle możliwe?</p> <p>Jest to przecież jedyna droga dojazdowa do szkoły. Nie każdy rodzic ma możliwość przyprowadzenia czy odebrania dzieci pieszo, z</p>



	<p>uwagi na dojazd do pracy, czy zajęcia dodatkowe pozaszkolne, zwłaszcza jeśli chodzi o te najmłodsze dzieci klas 1-3.</p> <p>Czy konieczne jest zamykanie drogi do szkoły? Czy nie będzie to miało negatywnego wpływu na funkcjonowanie szkoły i jej uczniów?</p> <p>W mojej opinii zamknięcie drogi szlabanem nie będzie skutecznym rozwiązaniem problemu wzmożonego ruchu i bezpieczeństwa w okolicach szkoły. Zamknięcie drogi spowoduje, że rodzice będą parkować swoje samochody w okolicach szkoły, co będzie w dalszej kolejności prowadzić do blokowania innych dróg osiedlowych i utrudnienia ruchu. Tak więc proponowane działanie nie jest rozwiązaniem problemu, a jedynie jego przeniesieniem na sąsiadujące drogi.</p> <p>W związku z powyższym, proszę o ponowną analizę sprawy oraz wzięcie pod uwagę oprócz interesu mieszkańców również problemy rodziców i bezpieczeństwo dzieci.</p> <p>Proponuję, aby rozważyć inne rozwiązania, takie jak:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>• Ograniczenie wjazdu na ul. Bulwar Ikara poza godzinami lekcyjnymi/godzinami zajęć dodatkowych na terenie szkoły</li><li>• Wprowadzenie zakazu parkowania w zatokach przyszkolnych</li><li>• Rekomendacja, aby dzieci sąsiadujące/z jednej klasy były dowożone jednym autem przez jednego z rodziców</li></ul>
5	<p>Nie wyrażam zgody na zamykanie drogi osiedlowej ( to nie jest ulica ) na Bulwar Ikara tylko po to żeby ułatwić rodzicom przywożącym dzieci pod samą szkołę. Oni przebywają tu czasowo nie mieszkają tu,</p>



	<p>dlaczego mieszkańcy mają mieć utrudnienie. To nie my blokujemy drogę tylko rodzice przywożąc swoje pociechy. Można to rozwiązać inaczej przecież Szkoła ma 4 bramy . Przykłady były podawane na zebraniu 7 listopada.</p>
6	<p>Chciałabym jeszcze nadmienić że nauczyciele i rodzice stawiają samochody na naszych miejscach parkingowych i my mieszkańcy bardzo często nie mamy gdzie parkować swoich samochodów</p>
7	<p>W odniesieniu do pomysłu zamknięcia ulicy Bulwar Ikara, uniemożliwiającej dojazd do publicznej Szkoła nr 118 im. płk. B. Orlińskiego.</p> <p>Jako mieszkaniec Wrocławia i ojciec 7-letniej Sary, która jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 118, chciałbym wyrazić swój zdecydowany sprzeciw wobec propozycji zamknięcia dostępu do ulicy Bulwar Ikara dla ruchu pojazdów.</p> <p>Szkoła nr 118 jest szkołą publiczną, w związku z czym otwarty dostęp do placówki powinien być zagwarantowany na równych warunkach (a nie tylko dla mieszkańców ulicy Bulwar Ikara).</p> <p>Pozwolę sobie również podkreślić, że pomysł uderza w rodziców dzieci niepełnosprawnych / z ograniczeniami ruchowymi, dla których korzystanie z pojazdu stanowi jedyną możliwość dotarcia do szkoły.</p> <p>Reasumując, uważam ten pomysł za niedorzeczny i szkodliwy. Otwarty dostęp do publicznej Szkoły nr 118 musi być zagwarantowany.</p> <p>#Stop zamykaniu osiedli w Naszym mieście.</p> <p>Proszę o informacje o dalszych krokach dotyczących przedmiotowej</p>





	<p>sprawy. Z góry dziękuję.</p>
8	<p>Zamknięcie ulicy nie będzie rozwiązaniem, które jakkolwiek pomoże w komunikacji, a jedynie przesunie problem gdzie indziej. Jak mają sobie radzić rodzice dzieci z niepełnosprawnością? Jak dowieźć dziecko, które ma złamaną nogę na lekcje? Jak odebrać dziecko, które dostało wysokiej gorączki i ledwo trzyma się na nogach? To przykłady, które zdarzają się codziennie.</p> <p>Komunikacja na Bulwarze Ikara nie jest ideałem (delikatnie mówiąc), jednak zamknięcie drogi dojazdowej nie sprawi, że będzie lepiej, bo tak jak wspomniałam na początku, nie ma w pobliżu miejsca, gdzie rodzice mogliby parkować.</p> <p>Nasza szkoła jest państwową szkołą publiczną, do której każdy z nas powinien mieć taki sam dostęp. Pieszko, na rowerze czy samochodem.</p>
9	<p>Osobiście, jako rodzic nie wyobrażam sobie braku możliwości dojechania samochodem do szkoły. Istnieją sytuacje, w których dojazd do szkoły jest konieczny:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>- dzieci przynoszą do szkoły różnego rodzaju materiały, przedmioty i produkty na zajęcia lub akcje charytatywne, która bardzo często są ciężkie,</li><li>- zdarza się, że dziecko może mieć czasową dysfunkcję ruchową i dowieźenie dziecka do szkoły jest konieczne,</li><li>- dojazd do szkoły umożliwia szybki odbiór dziecka ze szkoły np. w sytuacjach losowych,</li></ul> <p>Ponadto uniemożliwienie dojazdu do szkoły można traktować jako wykluczenie lub nierówne traktowanie obywateli, co jest sprzeczne z Konstytucją.</p>



	<p>Wydaje mi się, że najlepszym rozwiązaniem będzie edukowanie i częste uświadamianie rodziców, aby jeżeli nie jest to konieczne nie podjeżdżali pod szkołę, a dzieci chodziły do i z niej pieszo.</p>
10	<p>Jestem nauczycielką w SP 118, która dojeżdża do pracy samochodem.</p> <p>Pamiętam, że kiedyś ruch tutaj był dwukierunkowy. Od dłuższego czasu jest jednokierunkowy, co moim zdaniem bardzo dobrze przełożyło się na sprawność poruszania się, można swobodnie przejechać na dość wąskiej drodze. Jest bezpiecznie, ponieważ są progi spowalniające, więc nikt tu nie szarżuje z prędkością.</p> <p>Jestem przeciwniczką wyłączenia ulicy Bulwar Ikara z ruchu samochodowego. Mieszkańcy między innymi podnoszą argument, że ich miejsca parkingowe są zajęte. Moim zdaniem, które wypływa z obserwacji, nie zajmują ich wcale pracownicy szkoły czy rodzice, a osoby, które przyjeżdżają do tutejszej siłowni, do szkoły językowej, przychodni lekarskich, gabinetów okulistycznych czy też do studia tatuażu. Na to mieszkańcy nie patrzą lub nie chcą patrzeć, a czerpią jako spółdzielnia korzyści z wynajmu pomieszczeń. Ponadto zajmowane są miejsca na placu, na którym teoretycznie mają parkować pracownicy szkoły, a nie mogą, ponieważ miejsca zajmują wyżej wymienione grupy osób.</p> <p>Często obserwuję sytuację, że samochody stoją w korku, ponieważ przed godziną 7.00 lub 8.00 jedzie śmieciarka (2 razy w tygodniu na pewno - poniedziałek i piątek), która blokuje ruch. Gdyby jeździła w innych godzinach, to ruch aut rano byłby bardziej płynny.</p> <p>Po stronie szkoły jest edukacja rodziców, dzieci, aby sprawniej opuszczały auto - już przygotowane z plecakiem, a nie dopiero do bagażnika, podejście do rodzica i pożegnanie i jeszcze rodzic patrzy,</p>



	czy aby dziecko na pewno weszło do szkoły....
11	<p>Droga dojazdowa do szkoły podstawowej prowadzi do szkoły Państwowej i moim zdaniem nie może być taki dojazd zamknięty. Już raz ruch na tej ulicy został zmieniony, wcześniej ta ulica była dwukierunkowa, zostało to zmienione, dodatkowo spółdzielnia postawiła zakazy zatrzymywania się na parkingu przy bloku jeżeli ktoś nie jest mieszkańcem sm Piast. Został otwarty parking przy szkole. Uważam iż już bardzo dużo zostało w kwestii tej ulicy zrobione dla mieszkańców. Niestety mieszkając w pobliżu szkoły trzeba się liczyć z natężeniem ruchu w godzinach kiedy to zaczynają się lekcje i kończą, trzeba się liczyć z hałasem jaki jest na boisku szkolnym. Nie można ograniczać możliwości dojazdu do szkoły. Reasumując nie zgadzam się z zamknięciem jedynej dojazdowej drogi do szkoły.</p>
12	<p>Jako rodzicom dziecka, które uczęszcza do SP 118 oraz dziecka, które w przyszłym roku rozpocznie w tej szkole naukę, bardzo zależy nam tym, aby ulica dojazdowa do szkoły pozostała otwarta. Jest to jedyna droga, która umożliwia bezpośredni dojazd do szkoły i daje możliwość zaparkowania bezpośrednio na przyszkolnym parkingu. Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza w przypadku młodszych dzieci, które nie mają możliwości samodzielnego dojścia do szkoły, a rodzic musi je odprowadzać i odbierać każdego dnia. Szkoła jest ważnym elementem infrastruktury osiedla, dlatego dostęp do niej nie powinien być w żaden sposób ograniczany, zwłaszcza uczniom i rodzicom. Nie ma alternatywnej drogi, która w sposób bezpieczny pozwalałaby przywieźć dziecko do szkoły i je z niej odebrać.</p> <p>Szkoła dysponuje swoim parkingiem, który jest ogromnym ułatwieniem dla rodziców, ponieważ w okolicy dostępność miejsc</p>



	<p>parkingowych jest bardzo znikoma.</p> <p>Zdajemy sobie sprawę, że spory ruch jaki obecnie jest na w/w ulicy może być dla mieszkańców uciążliwy. Naszym zdaniem zamknięcie ulicy przy pomocy szlabanów nie rozwiąże problemu. Szkoła posiada dużą ilość pracowników oraz różnych usługodawców i dostawców, którzy również będą potrzebowali do niej dojechać. Spowoduje to spore utrudnienia w postaci korków tworzących się przy szlabanach, gdyż każdy wjazd i wyjazd będzie bardzo spowolniony.</p>
13	<p>Ponieważ w ramach konsultacji społecznych zbierają Państwo opinie w sprawie utworzenia "Szkolnej ulicy" przy Szkole Podstawowej nr 118 na Bulwarze Ikara (we Wrocławiu) pragnę wyrazić swoją dezaprobatę.</p> <p>Jestem nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 118 i uważam, że obecna organizacja ruchu jest odpowiednia. Droga dojazdowa do szkoły znajduje się na osiedlu, nie jest drogą o dużym natężeniu ruchu, w związku z czym jest bezpieczna dla uczestników ruchu poruszających się w jej obszarze - również dla uczniów.</p> <p>Uważam, że możliwość dojazdu pod samą szkołę jest korzystna zarówno dla pracowników szkoły, jak i pozostałych osób z niej korzystających. Rodzice mają możliwość szybkiego podwiezienia i odebrania uczniów ze szkoły (zwłaszcza, kiedy odbierają dzieci i jadą prosto na kolejne zajęcia dodatkowe). Nauczyciele zaś mają komfort dojazdu do samej szkoły i korzystania z parkingu. Jakikolwiek ograniczenia w tej kwestii są nietrafionym pomysłem, a jeśli droga miałaby zostać całkowicie zamknięta (dostępna tylko dla mieszkańców), to gdzie mieliby parkować nauczyciele, żeby pełnić swoją funkcję? W obecnym kształcie parkowanie już jest</p>



problemem (szkolny parking jest za mały), tym bardziej ograniczenie tego dostępu, czy przymus parkowania poza osiedlem, w dużej odległości od szkoły wywoła jeszcze większą frustrację w gronie pedagogicznym.

Proszę wziąć pod uwagę to, że są różne sytuacje, które w przypadku ograniczenia dostępu do drogi staną się kwestiami spornymi.

Przykłady:

- nawet, jeśli nauczyciele będą mogli dalej korzystać z drogi i parkingu przy szkole, to zdarza się, że nauczyciel przyjeżdża innym samochodem niż zwykle, albo ktoś go przywozi/odbiera, co wtedy? Czy możliwość wjazdu będzie przypisana do auta (rejestracji) czy osoby nauczyciela? To znaczy, że mąż/zona/krewny/taksówkarz nie będzie mógł przywieźć/odwieźć nauczyciela pod samą szkołę?

- pod szkołę (lub na parking) podjeżdżają autokary/busy zawożące uczniów na wycieczki, na basen/łyżwy - tutaj również czasem zmienia się przewoźnik, albo stały przewoźnik przyjeżdża innym busem, jak to rozwiązać? Ograniczenie dojazdu będzie skutkowało brakiem takich zajęć dla uczniów;

- rodzice odbierają uczniów ze szkoły i jadą od razu na inne zajęcia, co w takich przypadkach? Odbiór spod samej szkoły jest wygodny, szybki i bezpieczny, a jeśli uczeń będzie musiał dojść do samochodu, to straci na to czas, zwłaszcza że na osiedlu trudno gdziekolwiek stanąć samochodem, wokół osiedla również, więc nie wiadomo jak daleko uczeń musiałby gdzieś iść; wzrasta również ryzyko wypadku, jeśli uczeń zacznie się poruszać drogami o większym natężeniu ruchu;

- ze szkoły korzystają również inni - są harcerze, zajęcia sportowe, zajęcia taneczne - co z uczestnikami tych wszystkich zajęć?

Utrudnienie im dojazdu do szkoły może skutkować spadkiem zainteresowania takimi zajęciami lub całkowitą rezygnacją z takich



	<p>zajęć, a w konsekwencji prowadzić do ograniczenia zarobków szkoły w tej kwestii (ponieważ na niektóre z tych zajęć sale szkolne są wynajmowane przez różne firmy);</p> <ul style="list-style-type: none"><li>- do szkoły są zapraszani goście, fundacje, organizacje prowadzące różne warsztaty, prelekcje, spotkania - utrudnianie dostępu do drogi spowoduje brak takich ciekawych form dla uczniów.</li></ul> <p>To tylko kilka przykładów, które pokazują jak istotna jest kwestia możliwości dojazdu do szkoły.</p> <p>Proszę traktować tę opinię nie tylko jako zdanie pojedynczej osoby, ale dużej części grona pedagogicznego. Poruszaliśmy tę kwestię w swoim gronie wielokrotnie i nie wyobrażamy sobie ograniczeń w ruchu drogowym na tym obszarze.</p>
14	<p>Mieszkam na Bulwarze Ikara i jestem zdecydowanie za zamknięciem ulicy.</p> <p>Temat zamknięcia ulicy pojawia się już od kilku lat. W międzyczasie podejmowane były akcje typu: wydzielenie parkingu na terenie szkoły, postawienie znaków informujących o parkingu tylko dla mieszkańców - niestety żadna z tych inicjatyw nie zmieniła sytuacji.</p> <p>W dalszym ciągu w godzinach porannych i popołudniowych na ulicy panuje ogromny ruch, rano rodzice podwożą dzieci pod szkołę - zatrzymują się w większości przed wejściem (nie korzystają ze szkolnego parkingu), tworzą się sztuczne korki, wydłuża się czas wyjazdu. Po południu, w godzinach odbierania dzieci, zajmowane są miejsca parkinowe dla mieszkańców, bo rodzice czekają na dzieci. Mogłoby się wydawać, że czekają tam tylko chwilę, ale zajmując miejsca zmuszają mieszkańców do robienia dodatkowych przejazdów dookoła (ulica jest jednokierunkowa) i szukania wolnego miejsca.</p> <p>Z całą pewnością zamknięcie ulicy i ograniczenie ruchu zwiększy</p>



	<p>nasze bezpieczeństwo i wyeliminuje nerwowe sytuacje, jakie aktualnie często się tu zdarzają.</p>
15	<p>Odwołanie od decyzji zamknięcia ruchu na ulicy przy szkole podstawowej nr 118 we Wrocławiu, przy Bulwarze Ikara.</p> <p>Stanowczo sprzeciwiam się takiemu łatwemu i pochopnemu rozwiązaniu. Kompletnie nie wpłynie ono na wzrost bezpieczeństwa dzieci, choć jednostronnie może w bardzo małym stopniu poprawić komfort starszych osób mieszkających na osiedlu.</p> <p>Sprzeciwiam się, ponieważ ani miasto ani spółdzielnia Piast nie zadbały o dostępność miejsc parkingowych w bliskiej odległości od szkoły, tj. kilku metrów.</p> <p>Dla mnie alternatywą jest parkowanie bezpośrednio na ulicy Drzewieckiego na około 10 minut, co jak widać jest zaprzeczeniem jakiegokolwiek definicji bezpieczeństwa.</p> <p>Dodatkowo postój na ulicy, wiązałby się z wyjęciem wózka z bagażnika, rozłożeniem go, przełożeniem młodszego dziecka i dopiero odprowadzenie razem syna do szkoły. Następnie wracając należy z powrotem poświęcić czas na złożenie wózka i zapakowanie do bagażnika, i posadzenie dziecka. Proszę zwrócić uwagę ile pochłania to czasu, jeżeli do tego wezmą Państwo pod uwagę, że auto stoi cały czas na drodze, ze względu na brak parkingów, a ja z konieczności depczę trawnik aby dostać się do fotelika córki.</p> <p>Do tego gwarantuję, że w tym czasie inni rodzice będą mieli dokładnie taki sam pomysł. I już tylko wystarczy sobie wyobrazić jak Drzewieckiego zamienia się w miejsce postojowe dwa razy dziennie, a pozostali wściekle trąbią po czym próbują omijać korek przez Bulwar Dedala, którego mieszkańcy też już mają po dziurki w nosie ruchu ulicznego.</p>



Szkoła leży na terenie osiedla, wewnątrz jego zabudowań. Jest odcięta od jakiejkolwiek sensownej komunikacji miejskiej, co znowu wyklucza możliwość przesadzenia się z auta na autobus.

Na osiedlu nie ma żłobków publicznych, dzieci trzeba dowozić do sąsiednich regionów jak Kozanów czy na ulicę Kłodnicką lub też Nowy Dwór, Kuźniki. Co jest kolejnym punktem uniemożliwiającym zrezygnowanie z samochodu.

Niestety spółdzielnia Piast już niechlubnie popisał się swoimi poczynaniami, zamykając przyjazne przedszkole prowadzone przy Drzewieckiego. Powodem tego był głośny śmiech dzieci, rozpoznawany przez starsze osoby jako szkodliwy. Efektem czego było zrzucanie na dzieci kamieni bądź kamyków...

Tymczasem, co sama zaobserwowałam, na placu zabaw przy szkole przesiadują starsze panie i w najlepsze palą papierosy.

Czy tak ma wyglądać osiedle, które kształci kolejne pokolenia? Hamowanie mobilności na rzecz konformistycznych błędnych rozwiązań?

Patrząc jak spółdzielnia gospodaruje ogromnymi środkami pobieranymi od mieszkańców, uważam że kompletnie nie chodzi tutaj o ich dobro. Place zabaw wyglądają jak z PRLu (nie licząc samolotowego przy Bulwarze Dedala i kosmicznego przy Balonowej, bo pochodzą z budżetu obywatelskiego), pojedyncze metalowe konstrukcje, gdzieniegdzie huśtawka i nie zawsze ogrodzona piaskownica, z której z zadowoleniem korzystają zwierzęta.

Powyższe dowodzi tego, że spółdzielnia Piast podejmuje niewiele właściwych przedsięwzięć, a te które już przeprowadzi bywają błędne.





	<p>Z mojej strony proponuję przedłużenie drogi do szkoły od ulicy Drzewieckiego, bezpośrednio do parkingu przy szkole oraz powiększenie go, tak by mógł pomieścić dużo większą ilość samochodów, na tyle by w szczytowych godzinach można by się pomieścić. Również dzięki temu droga ta mogłaby przejąć większą część ruchu spod szkoły. Co prowadzi do zmniejszenia wjazdu na drogę od ul. Horbaczewskiego.</p> <p>Odręcznie nakreśloną mapę przesyłam w załączniku.</p> <p>Mapka pokazuje również możliwość zamontowania dwóch szlabanów - czerwone kreski - zamiast obecnie funkcjonującego jednego.</p> <p>Przy drodze, w najbliższej możliwej odległości od szkoły, można przygotować zatoczki na zasadzie "Kiss ang bye", co skraca operacje poruszania się po drodze czy po parkingu możliwie do minimum.</p> <p>Zachęcam do zbadania tych pomysłów.</p>
16	<p>Będąc rodzicem dziecka II klasy Szkoły Podstawowej nr 118 zlokalizowanej przy Bulwarze Ikara chciałabym zaprotestować propozycji założenia szlabanu uniemożliwiającego dojazd na parking ww. szkoły.</p> <p>W uwagi na to, że wielu uczniów nie mieszka w bliskim sąsiedztwie szkoły a dojście w ramach rejonu to nawet 1,4 km rodzice rodzice mieliby utrudnioną możliwość dotarcia do pracy na czas przy opcji przyprowadzania dziecka z dalszej lokalizacji.</p> <p>Uważam, że szkoła ma w pełni przygotowany, cywilizowany parking i korzystanie przez niego przez rodziców odprowadzających małe dzieci nie zagraża blokowaniu wewnętrznej ulicy i miejsc parkingowych mieszkańców.</p>



	<p>Założenie szlabanów będzie natomiast powodowało tamowanie ruchu w uliczkach wjazdowych i wyjazdowych i zamiast płynnego przepływu samochodów mieszkańcy będą mieli do czynienia z awaryjnym parkowaniem wielu samochodów wokół pobliskich bram.</p> <p>Nietrudno zauważyć, że na pomysłe stracą również właściciele i najemcy pobliskich lokali użytkowych, rodzice parkujący na przyszkolnym parkingu są również klientami pobliskich sklepów i lokali usługowych.</p> <p>Widząc, że garstka osób zatrzymuje się na przysłowiową sekundę w zatoczkach przyulicznych proponuję postawienie znaku wyraźnie zakazującego tego typu praktyk i informacji o naruszaniu przepisów ruchu drogowego.</p>
17	<p>Chciałem wyrazić swoją opinię dotyczącą konsultacji w sprawie wyłączenia ruchu na ulicy przy szkole 118.</p> <p>Wyłączenie ruchu dla osób postronnych (oprócz mieszkańców), jest jak najbardziej zasadne. Nieraz spotykam się z sytuacją odprowadzając dziecko do szkoły, że osoby przyjeżdżające autami z dziećmi nie zwracają uwagi na otoczenie oraz inne (obce) dzieci idące do szkoły nawet przez pasy. Raz spotkałem się z sytuacją, że Pani, która wysadziła swoją córkę z auta, jechała do przodu i patrzyła w bok machając córcie, gdy ja akurat przechodziłem przez drogę. Ja zdążyłem odskoczyć, inny dorosły też sobie pewnie poradzi, ale dla małego dziecka, które nie spodziewa się pewnych zagrożeń może się to źle skończyć. Zbyt dużo ludzi jest rozkojarzonych, a to nie wpływa na bezpieczeństwo dzieci.</p> <p>Szkoła jest na tyle dobrze usytuowana, że odległość od ulic Drzewieckiego lub Horbaczewskiego jest niewielka i dojście do szkoły nie zajmie dużo czasu jeżeli już ktoś potrzebuje odprowadzić</p>



	swoje dziecko.
18	<p>Jako uczestnik zebrania konsultacyjnego, rodzic dziecka uczęszczającego do SP118, sąsiad „Piasta” oraz aktywny mieszkaniec osiedla (członek Rady Nadzorczej SM6) chciałbym dodać od siebie kilka spostrzeżeń.</p> <p>Problem mieszkańców jest bezprzedmiotowy jeśli chodzi o możliwości parkingowe oraz wzmożony ruch kołowy w godzinach poranych i popołudniowych związany z pracą szkoły. Problematyka jest znana praktycznie w każdej części dużych miast w miejscach przy placówkach oświatowych, Bulwar Ikara nie jest tutaj wyjątkiem. Mieszkańcy zgłaszali problem miejsc parkingowych na których rzekomo parkują pracownicy Nokii oraz biurowców przyległych. Sprawdziłem to, parkingi dla pracowników w Nokii są bezpłatne i jest ich wystarczająco dużo, ponadto pracownicy mogą parkować w niektórych miejscach nieoznaczonych na terenie przyszłej infrastruktury biurowej. Wydaje się pozbawione sensu, aby dość spory kawałek drogi pracownik Nokii nadrabiał parkując swój samochód na terenie B. Ikara. Rozwiązanie: Blokada miejsc postojowych (przez Piasta) należących do Spółdzielni słupkami uchylnymi. Mieszkańcy, którzy proponowali parkowanie samochodu na prywatnych parkingach Astry czy Aldi sugerują dokładnie to z czym sami walczą. Nie są to parkingi miejskie, a prywatne to po pierwsze, po drugie ciężko sobie wyobrazić sytuację w której rodzic dwójki dzieci (jedno w wieku żłobkowym) z dwójką dzieci pokonuje codziennie trasę z parkingu do szkoły odprowadzając swoją starszą pociechę. Taki pomysł może urodzić się tylko i wyłącznie w głowie osoby pozbawionej wyobraźni.</p> <p>Smutkiem napawa to, że w większości są to rodzice którzy kiedyś korzystali z naszej szkoły, wtedy jednak nie było</p>



	<p>problemu...Dochodzimy do sytuacji w której to nasze dzieci, a więc nasz największy skarb jest problemem i ofiarą działań samych mieszkańców. Określenia które padły w stosunku do dzieci i ich rodziców są świadectwem tego, że żadne rozwiązanie jakie zostanie zaproponowane, poza całkowitym zamknięciem drogi, nie będą zaakceptowane. Warto nadmienić, że szkoła to nie tylko rodzice i dzieci, to przedsiębiorstwo zatrudniające kilkadziesiąt osób , do którego i z którym współpracuje kilkadziesiąt innych podmiotów. Działania mieszkańców skutecznie odcinają skrzydła szkole, która do tej pory miała ambicje być najlepsza szkołą w naszym mieście, co w dużej mierze się udało. Usytuowanie budynku szkoły jak i okolicznych zabudowań uniemożliwia jakiegokolwiek korekty w zakresie uspokojenie ruchu w tym obrębie. Mieszkańcy, którzy aktywnie chcą blokady drogi to kilkoro starszych osób, którym przeszkadza już wszystko co dzieje się w okolicy ich domów. Nie może być tak, że te kilka osób utrudnią kilku tysiącom innych osób funkcjonowanie. Wydaje się, że jedynym rozwiązaniem , które zadowolą mieszkańców jest wyburzenie szkoły oraz wszystkich lokali usługowych na terenie osiedla.</p> <p>Działania miasta mogą zatem skupić się na skutecznej promocji sąsiedniej szkoły ZS38 , tak aby odciążyć SP118, w ten sposób problem samoistnie zacznie być coraz mniejszym kłopotem dla mieszkańców. Liczymy na zdrowy rozsądek Miasta.</p>
19	<p>Ruch wokół szkoły jest jedynie w godzinach porannych i po południu. Wjeżdżają najczęściej rodzice z dziećmi klas 1-3 których pociechy nie są jeszcze na tyle samodzielne aby samemu przemieszczać się pomiędzy domem a szkołą. Całkowity zakaz wjazdu spowoduje, że rodzice i tak będą musieli przyjechać do szkoły jednak będą parkować na sąsiedniej ulicy. To spowoduje, że</p>



	<p>w godzinach porannych będą dodatkowo blokować parking innym mieszkańcom (dziś tego nie ma bo samochód podjeżdża i zatrzymuje się na 10s. aby wysadzić dziecko bezpośrednio pod szkołą).</p> <p>Nie wspominając o służbach takich jak pogotowie, straż czy policja, które będą tracić cenny czas w trakcie oczekiwania na otwarcie bramki.</p> <p>W mojej opinii pomysł zakazu wjazdu pod szkołę jedynie zwiększy problem zamiast go rozwiązać.</p>
20	<p>Jako rodzic dziecka uczęszczającego do szkoły chciałabym, także w imieniu wielu rodziców, stanąć po stronie możliwego otwartego dostępu do szkoły. Rozumiemy mieszkańców, którzy zapewne szczególnie w godzinach porannych mają duży ruch pod swoimi oknami, ale trwa to mniej więcej około pół godziny dziennie.</p> <p>Zamknięcie drogi szlabanem uniemożliwi dojazd do szkoły rodzicom młodszych dzieci, którzy przyprowadzają i odprowadzają dzieci do szkoły, co przecież ważne jest dla ich bezpieczeństwa.</p> <p>Ograniczy także dostęp dla np. pracowników zewnętrznych, firm cateringowych itp.</p> <p>Sama tą ulicą jeżdżę już wiele lat – obecnie trzecie moje dziecko jest uczniem SP 118. Wiem, że samochody pod szkoła jeżdżą powoli, bardzo uważając mając świadomość, że chodzą tam dzieci. Nie pamiętam i nie słyszałam aby kiedykolwiek zdarzył się tam wypadek.</p> <p>Rozumiem, że ruch dla mieszkańców może być uciążliwy, ale jest to jedyna droga do wszak publicznej szkoły i w mojej opinii powinna zostać otwarta.</p> <p>Jednocześnie wiem, że rodzice starszych dzieci, po apelu Pani Dyrektor, starają się nie wjeżdżać pod szkołę i zostawiać dzieci w</p>



	<p>takich miejscach aby mogły sobie same przejść.</p>
21	<p>W odniesieniu do przeprowadzanych przez Państwa konsultacji społecznych dotyczących organizacji ruchu na uliczce osiedlowej Bulwar Ikara chciałabym zebrać w całość zarówno genezę problemu jak i stanowisko mieszkańców ul. Bulwar Ikara.</p> <p>Przede wszystkim należy zacząć od początku, czyli od tego kto jest winny dzisiejszego stanu rzeczy? Niestety całkowitą winę za taki stan i dzisiejszy dramat mieszkańców ponoszą ówczesny Zarząd Spółdzielni "Piaś" oraz ówczesne władze Miasta Wrocławia. To ciche układy tych dwóch stron spowodowały dzisiejszy dramat wielu osób. Tak, drodzy Państwo, wiele lat temu ktoś nie pomyślał, a może i pomyślał, ale miał w nosie mieszkańców a Miasto to zaaprobowało i przyklasnęło durnocie. Razem, ręka w rękę, zniszczyliście prawdziwą ulicę Bulwar Ikara, zabudowaliście ją garażami, sklepikami a na środku postawiliście kawał kamienia, który miał za zadanie stać się pomnikiem. Następnie cały ruch przenieśliście na dwa podwórka, po obu stronach bloków. W ten sposób posadkowaliście tą ulicę na wiele małych kawałków. Do dzisiaj nikt nie potrafi się odnaleźć na tej Waszej ulicy, ludzie biegają z GPS-ami w rękę i próbują znaleźć właściwy numer, a komentarz jest tylko jeden "co za idiota wymyślił tą ulicę". Jest to jedyna we Wrocławiu i nie tylko ulica, na którą wjeżdża się i z której wyjeżdża się w czterech miejscach przez bramy przejazdowe pod istniejącymi blokami. Nigdzie takiego ewenementu nie ma. !!!!!</p> <p>W kolejnym kroku, nikt inny jak to Wy, czyli Miasto Wrocław, postanowiliście wybudować na naszym podwórku szkołę, coś co stało się naszym utrapieniem po dzień dzisiejszy. Już wówczas, 30 lat temu, protestowaliśmy, prosiliśmy, tłumaczyliśmy, że to nie jest</p>



miejsce na szkołę, że będzie to dramat nie tylko dla mieszkańców ale i dla samej szkoły. Nikt nas nie chciał słuchać, każdy miał w nosie to co mówiliśmy, liczył się ówczesny układ i nic więcej. Dopięliście swego, normalnie można by Wam pogratulować, ale nie mam w zwyczaju nagradzać bezmyślności i arogancji jaką wówczas się szczylicie. Pozostaje tylko zadać pytanie : "A nie mówiliśmy, że tak będzie?"

Tymi głupimi posunięciami zgotowaliście dramat wielu osobom, nie tylko mieszkańcom, których narażacie każdego dnia na niebezpieczeństwo i na niszczenie naszych samochodów. Jak zapewne doskonale Państwo zdajecie sobie sprawę, na tej drodze wewnętrznej w większości jej części nie ma chodników, jesteśmy zmuszeni poruszać się między sznurem pędzących całymi dniami samochodów. Osoby starsze, osoby niepełnosprawne, matki z dziećmi w wózkach nie mają którędy bezpiecznie się poruszać. Nasze dzieci pozbawiliście zwykłych podwórek, dzieci nie mają szans wyjść bezpiecznie z domu, ponieważ wychodząc z bramy wpadają wprost pod jadące auto. Nasze samochody są notorycznie obijane, wgniatane, rysowane poprzez parkujących zewsząd i wszędzie rodziców uczniów szkoły nr 118.

Od 30 lat prosimy i żądamy zrobienia porządku z tą sytuacją, nikt nas nie słucha, każdy ma tą sytuację w nosie. Ale drodzy Państwo do czasu, do czasu... Wcześniej czy później dojdzie tutaj do tragedii i wtedy wszyscy będą zadawać sobie słynne pytanie: "Czy można było tej tragedii uniknąć?" Gwarantuję Państwu, że wtedy my mieszkańcy odpowiemy na to pytanie i pokażemy całą obszerną dokumentację i dowody, które udało nam się zebrać podczas tej 30 letniej walki o nasze bezpieczeństwo. Pokażemy gdzie i komu tłumaczyliśmy i kto i jak nas wówczas zbywał. Także ten mail



dołożymy do naszej dokumentacji, aby stanowił swoisty dowód.

Wracając do konsultacji....Przedstawiony przez Państwa pomysł z czasowym zamykaniem drogi jest pomysłem po prostu GŁUPIM. I proszę się nie obrażać, bo nie piszę tego złośliwie tylko szczerze. Pomysł ten nie stanowi żadnego rozwiązania naszego problemu. Jest to po prostu przypudrowanie sytuacji na wypadek gdyby coś się stało, to zawsze można będzie powiedzieć "no przecież zrobiliśmy zmianę...".

Tu nie chodzi o zamknięcie ulicy na 30 minut, ponieważ nadmiernych ruch jest na tej ulicy przez większość dnia !!!!! I było by dobrze, gdybyście Państwo zechcieli to w końcu zrozumieć!!!! Ta podwórkowa uliczka nie jest przystosowana do takiego natężenia ruchu !!!!!!!

Szkoła nr 118, poza działalnością edukacyjną od lat prowadzi na szeroką skalę działalność biznesowo - komercyjną. Pomieszczenia szkoły wynajmowane są dla przeróżnych działalności do późnych godzin wieczornych. Parking szkolny zamyka się dopiero o godz. 22.00. My przerabialiśmy już szkoły tańca, gdzie Pani Dyrektor co drugi weekend fundowała nam ogólnopolskie turnieje tańca, na które zjeżdżały się samochody z całego kraju i wiele innych szkolnych atrakcji. Nie jest więc prawdą, że Pani Dyrektor stara się współpracować z mieszkańcami bo tak nie jest. Jeżeli jakiegokolwiek imprezy zostały częściowo ukrócone, to tylko dlatego, że interweniowaliśmy już w samym Kuratorium Oświaty, aby przyjrzało się działalności tej szkoły, a nie dlatego, że Pani Dyrektor ma takie dobre serce. To na wniosek i żądanie mieszkańców doprowadzono do ruchu jednokierunkowego i wybudowanie parkingu szkolnego, bo na tej ulicy nie dało się już funkcjonować. Wielokrotnie zwracaliśmy się do Pani Dyrektor o udostępnienie parkingu, o





poszukanie jakiegoś rozwiązania, o zmianę organizacji ruchu, zawsze dostawaliśmy odpowiedź "nie bo nie". Ponadto poza szkołą, na tym podwórku mamy dojazd do wszystkich lokali usługowych (gdzie dojazd ten powinien być od strony ulicy, którą Państwo zniszczyliście), mamy szkołę językową dla małych dzieci (w której zajęcia kończą się ok. godz. 18.00 i sznur samochodów blokuje nasze parkingi, chodniki, jezdnię w oczekiwaniu na swoje pociechy), mamy wszystko tylko nie mamy miejsca dla mieszkańców.

Wszyscy powtarzają nam, że ktoś kiedyś tak wybudował i trzeba z tym żyć. Ok, niech i tak będzie ale czy nadal trzeba powielić tą durnotę??? Przecież jeszcze nie tak dawno Pani Dyrektor razem z Panem Prezydentem Sutrykiem, podczas jednej ze szkolnych imprez bardzo żywiołowo się radowali z tego, że wspólnymi siłami doprowadzą do wybudowania w tej szkole ....basenu :) Serio drodzy Państwo? Jest tutaj miejsce na basen?? a może przy okazji i lotnisko? Przecież wiadomym jest, że taki basen będzie czynny od rana do wieczora przez 7 dni w tygodniu, żeby zarobić na swoje utrzymanie. Jaki wówczas Pani Dyrektor i Pan Sutryk mieli plan na organizację tej ulicy, który dawał by im prawo do takiego pomysłu? Czy może nie mieli żadnego planu? Gdzie był wówczas u tych osób rozsądek? Gdzie logiczne myślenie? W którym miejscu serca leżało wówczas Pani Dyrektor dobro mieszkańców, o którym tak pięknie mówiła podczas konsultacji?? Nie ma czegoś takiego, przez 30 lat nic się nie zmieniło, nikt nie chce słuchać mieszkańców. Zarówno Miasto jak i sam Pan Sutryk jak i Pani Dyrektor szkoły mają w nosie los mieszkańców. Liczy się tylko błysk fleszy.

My mieszkańcy mamy już dosyć tej durnoty, żądamy, żeby w końcu ktoś wysłuchał naszego głosu. Mamy dosyć różnego rodzaju cwaniaków, stowarzyszeń, fundacji, które co rusz karmią nas jakąś



głupotą. Przyszliście Państwo na te konsultacje z mieszkańcami zupełnie nieprzygotowani, bez żadnego pomysłu. Wasz pomysł polegał na tym, że na komputerku wyświetliliście nam kilka zdjęć i to wszystko, bez pomysłu co dalej? Na wszystkie konkretne pytania, odpowiadaliście w zasadzie w jeden sposób "jakoś to będzie, z pewnością się sprawdzi bo sprawdziło się w Toronto". A nas drodzy Państwo nie interesuje to co jest w Toronto, w Honolulu ani w jakimkolwiek innym miejscu. My mamy nasze podwórko jakie mamy i to ma nam się sprawdzić tu, u nas na ul. Bulwar Ikara, a nie w Toronto.

Pisałam wyżej, że my mieszkańcy (co sami Państwo widzieliście na konsultacjach) uważamy ten pomysł za głupi. A dlaczego głupi? Bo nie rozwiązuje naszego problemu. Fajnie, że zamkniecie nam ulicę na 30 minut, ale co dalej? Kto weźmie odpowiedzialność za nasze bezpieczeństwo i mienie poza tymi 30 minutami? Czy Państwo wiecie, co tutaj się dzieje podczas zebrań szkolnych (nawet jeśli Pani Dyrektor rozłoży je na cały tydzień to przy tej ilości dzieci i tak jest to ok 200 samochodów podczas zebrania, czyli w godz. 17-19)? Czy Państwo wiecie co się dzieje, kiedy na to podwórko Pani Dyrektor zamawia nam autokary, które wożą dzieci? Jaki tworzy się korek, zanim te wszystkie dzieci wsiądą i wysiądą z autokaru? Jak te autokary przepychają się między naszymi samochodami, jak my mieszkańcy musimy poruszać się między nimi, nie mając chodników?? Na całej długości tej ulicy jest jedno jedyne przejście dla pieszych z namalowanymi pasami. Zlokalizowane jest ono pod samą bramą szkoły, pod samymi oknami Pani Dyrektor. I co z tego, że jest, skoro w zasadzie nikt nie może z niego korzystać, ani mieszkańcy ani dzieci idący z lub do szkoły, ponieważ przez większą część dnia stoją centralnie na pasach, po obu stronach samochody



a w nich rodzice oczekujący na swoje pociechy. Często stoją oni długie chwile. Nikomu to nie przeszkadza. Na nasze reakcje i upomnienia, osoby te tylko głupio przewracają oczami i udają, że nie wiedzą o co chodzi, na zasadzie no i co z tego, że stoję na pasach? Taka sytuacja zdarza się bardzo często, mimo nawet wolnych miejsc na parkingu szkolnym. Rodzicom po prostu nie chce się wjeżdżać na parking, wolą zatrzymać się na pasach, przy samej furtce szkolnej. Często oczekują tam po 20 minut, aż skończą się lekcję, dziecko ubierze się w szatni i wyjdzie ze szkoły. Czy naprawdę sądzą Państwo, że te Wasze 30 minut coś zmieni w tej kwestii? Naprawdę jesteście Państwo aż tak naiwni?

Proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1) Na jakiej podstawie i jakim prawem, po 30 latach naszego dramatu chcecie nas teraz ubezwłasnowolnić na własnej ulicy? Jakim prawem mamy teraz kogokolwiek pytać o której godzinie możemy wyjść z domu i o której godzinie możemy do niego wrócić?

2) Gdzie mają oczekiwać mieszkańcy na powrót do domu, gdy wjazd na ulicę będzie zamknięty? Czy ktoś przemyślał, co ma zrobić rano osoba wracająca np. z pracy po nocnej zmianie? Gdzie ma oczekiwać na możliwość powrotu do własnego domu? Czy zdajecie sobie Państwo jak zakorkujecie przylegające ulice?

3) Kto weźmie odpowiedzialność za bezpieczeństwo mieszkańców i naszych samochodów po tych 30 minutach? W załączeniu przesyłam Państwu zdjęcie jak wygląda nasza codzienność, przez wiele godzin w ciągu dnia.

4) Kto będzie pokrywał koszty dewastowania naszego terenu, niszczenia naszych szczątkowych chodników, naszych trawników itp.



5) Czy zdajecie sobie Państwo sprawę z tego jaki cyrk zrobicie nam na tym podwórku? Przecież jeśli wjazd będzie zamknięty powiedzmy od godz. 7.30 to już od godz. 7.00 będzie zjeżdżać się masa samochodów, aby tylko zdążyć wjechać przed godz. 7.30 i będą one przez te 30 minut parkowały wszędzie gdzie się tylko da, bo już tak się dzieje, w przypadku np. szkoły językowej która działa obok szkoły nr 118.

My mieszkańcy mamy już tego wszystkiego dosyć !!!! Jesteśmy tym po prostu wkurzeni, mówiąc najdelikatniej jak tylko można. Ile jeszcze można wytrzymać i jak długo można nas po prostu olewać???

Dlatego kategorycznie żądamy całkowitego zamknięcia ulicy i postawienia szlabanów. !!!! Nie interesuje nas, że mamy pod oknami szkołę. Trzeba było o tym myśleć, gdy prosiliśmy wcześniej, gdy ostrzegaliśmy. Nie ma żadnego prawnego przepisu, który nakazywałby zapewnienie dojazdu do szkoły pod same drzwi. We Wrocławiu funkcjonuje chyba z 10 szpitali, dojeżdżają tam ludzie chorzy, niepełnosprawni, matki z dziećmi, ludzie spoza miasta i nikt nie dba o ich wygodę, Miasto Wrocław także, przed każdym szpitalem stoi szlaban i robi się kasę, chcesz wjechać to płać albo spadaj. Takie jest podejście Miasta, liczy się biznes a nie dobro kogokolwiek. A na naszym podwórku od 30 lat robi się durniów z mieszkańców i wciska nam się głodne kawałki, rodem z Toronto.

Proszę zauważyć jeszcze jedną rzecz...szkoła otoczona jest jeszcze 3 innymi ulicami: ul. Szybowcowa, ul. Drzewieckiego, ul.

Horbaczewskiego. W zasadzie z każdej strony, szkoła posiada już gotowe bramki, wystarczy je tylko otworzyć. Nie wymaga to żadnego nakładu finansowego. Wszystkie 3 ulice należą do Gminy Wrocław, więc nie stanowi żadnego problemu wytyczenie zatoczki

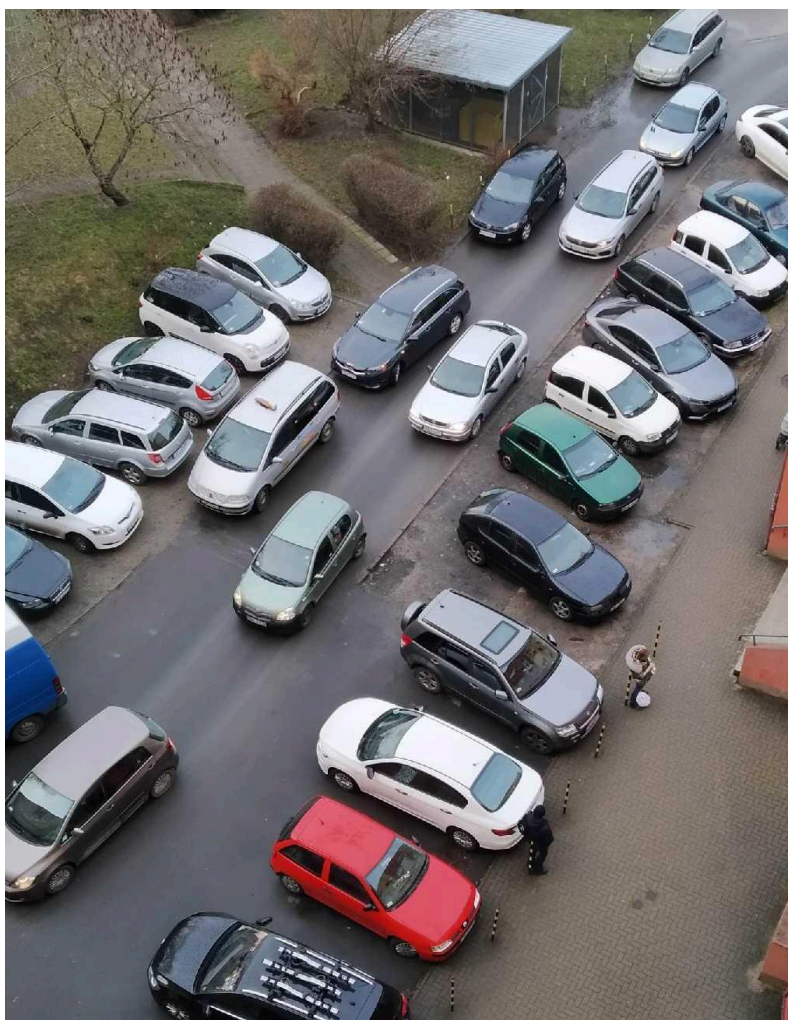


czy miejsc parkingowych aby rodzice mogli się zatrzymać i podprowadzić swoje pociechy do szkoły. Przecież i tak, gdzieś będą musieli się zatrzymać, jeśli zablokujecie wjazd na 30 minut. Wszystkie te 3 ulice będą stały wówczas w jednym wielkim korku. Gdybyście Państwo nie wiedzieli gdzie zrobić te parkingi to już podpowiadam - ul. Szybowcowa, rozległy teren traw, błota i chaszczki, tuż przy sklepie Biedronka, należący do Gminy Wrocław tylko czeka na zagospodarowanie, zaś sama szkoła od ulicy Szybowcowej posiada piękną dwuskrzydłową bramę wejściową, przez którą po zielonej trawce dzieci będą mogły swobodnie i bezpiecznie dotrzeć do szkoły. Więc może zamiast inwestować w kolejną głupią rzeźbę w mieście, może warto choć raz zainwestować w coś pożytecznego?

Już na sam koniec, dajcie nam po prostu spokojnie i bezpiecznie żyć na własnej ulicy. Przestańcie co rusz katować nas kolejną durnotą, jedną po drugiej, bo nasze apogeum cierpliwości zostało już dawno doprowadzone do kresu wytrzymałości. Niestety, dawno temu, znaleźli się ludzie, którzy nie popisali się myśleniem i rozsądkiem, natomiast przez wiele lat między innymi Miasto Wrocław przykładało do tego rękę, mając w nosie mieszkańców, dlatego dziś zostawcie nas w spokoju i dajcie nam tu żyć. Jedynym ratunkiem w tej chwili jest całkowite zamknięcie tego podwórka dla osób niebędących mieszkańcami. Nie ma innego rozwiązania. A pretensje kierujcie Państwo sami do siebie, myśmy prosili, ostrzegali, tłumaczyli. Nasze stanowisko przedstawiliśmy Państwu jednoznacznie podczas konsultacji - wszystkie zebrane osoby jednogłośnie opowiedziały się za takim rozwiązaniem i tego się domagamy. Natomiast bez znaczenia są dla nas uwagi rodziców, których dzieci chodzą do szkoły, ponieważ oni nie mieszkają i nie



funkcjonują tutaj takiej ilości czasu co my mieszkańcy, nasze interesy z zasady zawsze będą odmienne.



- 22 Piszę w imieniu rodziców i opiekunów uczniów Szkoły Podstawowej nr 118 im. płk B. Orlińskiego we Wrocławiu przy ul. Bulwar Ikar 19 w związku z planowanym zamknięciem szlabanem drogi dojazdowej do szkoły.
- Zastanawiamy się, czy takie rozwiązanie jest konieczne i czy nie będzie miało negatywnego wpływu na funkcjonowanie szkoły i jej uczniów.
- Zamknięcie drogi szlabanem nie będzie skutecznym rozwiązaniem problemu bezpieczeństwa w okolicach szkoły. Rodzice i



	<p>opiekunowie wskazują, że zamknięcie drogi spowoduje, że rodzice będą parkować swoje samochody w okolicach szkoły, co będzie prowadzić do blokowania dróg dojazdowych i utrudnienia ruchu. Tak więc proponowane działanie nie jest rozwiązaniem problemu, a jedynie jego przeniesieniem na sąsiadujące drogi.</p> <p>Dodatkowo zamknięcie drogi szlabanem uniemożliwi bezpośredni dojazd do szkoły samochodem, co będzie utrudnieniem dla wielu rodziców i opiekunów, zwłaszcza tych, którzy mają małe dzieci (osobiście jestem ojcem dzieci klas pierwszej i drugiej) lub dzieci z niepełnosprawnościami.</p> <p>Utrudni to również dojazd do szkoły służbom ratowniczym w przypadku zagrożenia.</p> <p>W związku z powyższym, wnosimy o ponowne rozważenie decyzji o zamknięciu drogi szlabanem.</p> <p>Proponujemy, aby rozważyć inne rozwiązania, takie jak:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>Ograniczenie wjazdu na ul. Bulwar Ikara poza godzinami lekcyjnymi/godzinami zajęć dodatkowych na terenie szkoły</li><li>Wprowadzenie zakazu parkowania w zatokach przyszkolnych</li><li>Rekomendacja, aby dzieci sąsiadujące/z jednej klasy były dowożone jednym autem przez jednego z rodziców.</li></ul> <p>Uważamy, że takie rozwiązania byłyby bardziej przyjazne dla rodziców i opiekunów uczniów, a jednocześnie zapewniłyby bezpieczeństwo dzieciom i mieszkańcom okolicy.</p>
23	<p>Chciałabym wyrazić swój sprzeciw w kwestii zablokowania ruchu na ulicach dochodzących do Szkoły Podstawowej 118. Jestem mieszkanka osiedla od 14 lat (Horbaczewskiego), obserwuje sytuacje i uważam, że ruch nie jest zbyt natężony. Owszem około godziny 8 przez ulice snuje się sznur aut, aczkolwiek jest to ruch płynny, rodzice bardzo zdyscyplinowanie zatrzymują się na krotko,</p>



	<p>wypuszczają dzieci i odjeżdżają. Nasze osiedle jest koszmarne pocięte zablokowanymi uliczkami, co znacznie utrudnia dojazd do jakichkolwiek lokali usługowych, dostawcom, taksówkom (np. gdy zamawiane są przez starszych mieszkańców, z utrudnieniami w poruszaniu się). Dodatkowo, po przeciwnej stronie Bulwaru znajduje się przychodnia, do której również uczęszczają osoby starsze, chore lub z małymi dziećmi i zwyczajnie nie wyobrażam sobie, aby zablokowano im opcje dojazdu.</p> <p>Uważam, że trzeba uswiadamiac rodziców dzieci uczęszczających do SP 118, gdyż nie każde dziecko wymaga podwiezienia pod same drzwi szkoły. Może otwarcie dodatkowej furtki z tyłu szkoły (od ul. Lotniczej) rozluźniłoby również ruch.</p>
24	<p>Szanowni Państwo,</p> <p>Po spotkaniu konsultacyjnym, które odbyło się w dniu 7 listopada 2023, w Szkole Podstawowej nr 118 we Wrocławiu, na temat "Jak chcemy zmienić organizację ruchu przy szkole nr 118", pragniemy wyrazić swoją opinię w imieniu Rady Szkoły Podstawowej nr 118 we Wrocławiu, (w skład której wchodzi reprezentanci z grona uczniów, rodziców oraz nauczycieli).</p> <p>Po naszych wewnętrznych konsultacjach uważamy, że zmiana organizacji ruchu, zamknięcie lub ograniczenie korzystania z drogi może spowodować wiele niebezpiecznych sytuacji zagrażających bezpieczeństwu uczniów.</p> <p>Rodzice będą mieli utrudniony dostęp do odbierania swoich dzieci po lekcjach, szkolny catering, osoby prowadzące dodatkowe zajęcia również będą miały wielkie trudności z dojazdem, co może spowodować że nasza szkoła nie będzie mogła się tak daleko wspaniale rozwijać i nie będzie proponować uczniom tylu ciekawych i inspirujących zajęć dodatkowych, co do tej pory.</p>





	<p>Uważamy, że powinien być zachowany swobodny dostęp korzystania z drogi przed szkołą.</p> <p>Pragniemy zauważyć, że nie zdarzały się żadne wypadki oraz potrącenia dzieci.auta jeżdżą wolno, z niewielką prędkością, a kierowcy zwracają szczególną uwagę na poruszających się pieszych. Rozumiemy niepokój okolicznych mieszkańców i wynikające z tego trudności, ale szkoła publiczna nie może funkcjonować bez swobodnego dostępu do drogi.</p> <p>Przewodnicząca Rady szkoły Podstawowej nr 118 we Wrocławiu</p>
25	<p>Dzień dobry, chciałam wyrazić swoją opinię dotyczącą braku wjazdu na Osiedle Bulwar Ikara przez rodziców dzieci z SzP. 118.</p> <p>Jestem rodzicem dzieci i od 15 lat związaną ze Szkołą Podstawową 118 i mam nadzieję, że jeszcze tylko 2 lata.</p> <p>Mieszkam na osiedlu Gądów, w rejonie szkoły, płacę tu podatki i wspieram budżety obywatelskie. Także z moich podatków utrzymywana jest infrastruktura osiedla. Dla mnie jest absolutna konieczność dostępu do szkoły. Zauważam, że szkoła znacznie się rozrosła w ciągu tych 15 lat z ponad 500 do ok. 1000 dzieci.</p> <p>Nie wyobrażam sobie braku możliwości podjechania po dziecko pod szkołę. Korzystam z parkingów szkolnych, nie parkuję na „zakazach”.</p> <p>Ale uważam to za dyskryminujące dla innych mieszkańców Wrocławia, takie zamykanie się na osiedlach, jest to po prostu niebezpieczne, dlaczego?</p> <ul style="list-style-type: none"><li>· Zajęcia sportowe często odbywają się do późnych godzin, jak mam dziecko odebrać, aby było bezpieczne, nie mam gdzie „zostawić” na chwilę samochodu, aby iść pieszo.</li><li>· Na osiedlu zdarzały się przypadki pedofilów, handlarzy dopalaczami czy narkotykami, czy „meliniarze” oraz paserzy, nie</li></ul>



chcę, aby takie osoby zaczepiały Dzieci i Nastolatki. Nie chcę, aby moim/naszym kosztem zwiększała się przestępczość na osiedlu.

- Bardzo często trzeba dziecko odebrać w trakcie lekcji, bo zachorowało, źle się czuje, czy trzeba pilnie jechać do lekarza. Mam nosić 14-letnie dziecko ślaniające się na nogach?! Nadal mogę najbliżej zaparkować w CH Astrze.
- Nie wspominam o złej pogodzie czy zimie, gdzie dziecko ma dosłownie minutkę na wyjście z auta i wejście do szkoły. Nie ma możliwości, aby dziecko czekało w szkole godzinę w szatni, są warunki pogodowe, gdzie naprawdę jest potrzeba podwiezienia pod szkołę.
- Do tej szkoły chodzą też dzieci chore i niepełnosprawne, często z różnymi warunkami, nawet starsze dziecko może mieć potrzebę podwiezienia pod samą szkołę, bo jest przykładowo w depresji i rodzic musi mieć pewność, że wejdzie do szkoły, a nie zrobi jakiś głupich rzeczy. Zablockowanie tego wjazdu powoduje wykluczenia dzieci i dużą szkodliwość społeczną.
- Bardzo często trzeba podwieźć dziecko do szkoły z ciężką przesyłką (wolontariaty, zbiórki charytatywne, makulatura, ciasto na okazje, 2 kartony papieru ksero itd...).
- Przecież te 1000 rodziców dzieci szkolnych, wspiera lokalne-OSIEDLOWE biznesy, parkując na chwilę na odbiór dzieci, idziemy na zakupy do Waszych osiedlowych sklepów. Myślę, że po zamknięciu osiedla Ci rodzice nie zostawią już swoich pieniędzy. Sama chodzę do kosmetyczki na osiedlu, do fryzjera, do sklepu z okularami, do szkoły językowej, bardzo często do spożywczych sklepów i piekarni. Chodzę też na rehabilitację i korzystam z Gabinetów Lekarskich. Naprawdę będziemy dbać tylko o mieszkańców, a nie o lokalne biznesy? Te 1000 rodziców – rodziców jednocześnie mieszkańców nie zrobi już zakupów na Bulwarze



	<p>Ikara.</p> <p>Osiedle jest bardzo duże, gospodarstwa domowe mają po 2 i więcej pojazdów, ale nie naszą rodziców winą jest, że miasto (zresztą dawno temu) wybudowało szkołę na tym osiedlu. Ale jako rodzic dzieci tej szkoły, zainwestowałam też poprzez różne cegiełki w SzP. 118: w parking, w przyszły basen itd. i nie wyobrażam sobie, aby teraz nie mieć dostępu do tej infrastruktury.</p> <p>Mieszkańcy osiedla nie są skłonni do współpracy, są zamknięci na „pokojuwe” rozwiązania, a najchętniej zaoraliby tę szkołę i postawili osiedlowy parking, albo Kościół.</p> <p>Nie twórzmy enklaw dla wybranych czy osiedla typu Getto. XXI wiek a my znów segregujemy ludzi.</p>
26	<p>Jako rodzic dzieci w klasach 1 i 4. SP 118, rekomenduję nie wprowadzanie żadnych zmian do obecnego ruchu przy szkole.</p> <p>Jestem przeciwny stawianiu szlabanów na ul. Bulwar Ikara - uniemożliwiłoby to dowożenie dzieci i korzystanie ze szkolnego parkingu rodzicom nie mieszkającym przy szkole w dni gdy jest to konieczne np. ulewny deszcz. Również pracownicy szkoły, którzy obecnie dojeżdżają do pracy samochodem i parkują na szkolnym parkingu nie mieliby takiej możliwości.</p> <p>Jestem również przeciwny pomysłowi, aby rano zamknąć ruch samochodów na ulicy przed szkołą. Takie rozwiązanie byłoby niepotrzebnym utrudnieniem zarówno dla mieszkańców, pracowników szkoły oraz rodziców dowożących dzieci.</p> <p>Rozwiązanie, jakie usprawniłoby ruch przy szkole w godzinach porannych to zorganizowanie wywozu śmieci, tak aby nie odbywało się to ok. 7:45 - obecnie śmieciarki, które właśnie o tej porze zatrzymują się na jednopasmowej, jednokierunkowej ulicy przy</p>



	<p>szkole skutecznie blokują ruch i opóźniają wyjazd na ul. Drzewieckiego wszystkim kierowcom.</p>
27	<p>Jestem Mamą dziecka uczęszczającego do SP118. W nawiązaniu do przeprowadzonych konsultacji w SP 118 w dniu 07.11 br., ws. organizacji ruchu przed Szkołą, chciałam wyrazić swoją opinię i spostrzeżenia na ten temat. Otóż całkowicie zamykając ulicę , a tym samym dojazd do szkoły, dzieci zostaną pozbawione poczucia bezpieczeństwa, ponieważ samodzielnie będą musiały dojść do szkoły ( np. przez tunel od strony DH Astra), między zaparkowanymi autami, oraz z niej wrócić. W sezonie wiosenno- letnim będzie jasno i rano i po południu, ale w obecnym sezonie jesiennym , a lada chwila zimowym , jest już ciemno i nie przyjemnie ( w szczególności gdy dzieci mają lekcje na godz. 7:00 lub świetlicę). Osiedle to , też nie cieszy się dobrą opinią pod względem bezpieczeństwa. Nieraz były informacje o sprzedawanych dopalaczach , papierosach , oraz podejrzanych osobach kręcących się pod szkołą. Druga kwestia jest taka, że dla Nas rodziców , również będzie to bardzo kłopotliwe, ponieważ w pobliżu szkoły nie ma miejsca na zaparkowanie samochodu i odprowadzenie dziecka pod drzwi szkoły.</p> <p>Uważam , że obecny „ruch” pod szkołą ( największy w godz. 7:30-8:00, oraz 14-16:00) jest naprawdę dobrze zorganizowany przez odwożących dzieci rodziców. Każde auto zatrzymuję się kolejno przy samym wejściu do szkoły ( przed pasami ) jedynie po to , aby szybko wypuścić dziecko z auta, które idzie prosto do szkoły , po czym od razu odjeżdża. Każdy z Nas stara się, aby ta droga była bezpieczna, oraz by nie utrudniać mieszkańcom „ życia”. ( podkreślę , że ten ruch jest wzmożony jedynie rano oraz po południu 14-16)</p> <p>Dlatego też zwracam się z ogromną prośbą o niezamykanie drogi- jedynego bezpiecznego dojazdu do szkoły.</p>



28	<p>Szkoła to miejsce publiczne i dostęp do niej powinien być ogólnodostępny.</p> <p>Szkoła ma parking i mam wrażenie że mieszkańcy tam również parkują</p> <p>Teraz w szkole jest dużo dzieci ale z roku na rok będzie ich niestety coraz mniej i problem się sam rozwiąże. Już teraz jest mniej klas pierwszych. I z roku na rok będzie coraz mniej dzieci i co za tym idzie mniej rodziców odwożących dzieci do szkoły.</p> <p>Część mieszkańców jak tam zamieszkała wiedziała że jest tam szkoła i z czym to się wiąże</p> <p>Osoby starsze jeżdżą do szkoły na zajęcia i jak będzie tam szlaban to będą miały utrudniony dostęp</p> <p>To jakiś absurd.</p> <p>Ludzie jeżdżą tam wolno jest ciasno chodnik często zastawiony i nie ma wystarczająco miejsc parkingowych</p> <p>Może warto pomyśleć nad lepszym oddzieleniem chodnika od jezdni i dodatkowymi miejscami parkingowymi lub jakaś zatoczka dla wysiadających dzieci aby te auta nie blokowały ruchu dla mieszkańców</p>
29	<p>jako rodzic dziecka uczęszczającego do SP118 chciałam wyrazić swoją opinie na temat ruchu przy szkole.</p> <p>1. Szkoła znajduje się w takim miejscu nie od dziś i wszyscy mieszkańcy mają pełną świadomość że na osiedlu znajduje się szkoła, przecież dzieci z najbliższego osiedla włącznie z mieszkańcami tych bloków chodzą do tej samej szkoły. Szkołę nie zniknie stąd więc jeżeli ktoś czuje że to jest bardzo duże obciążenie powinien rozważyć opcję zamieszkania na miejsce które przy szkole się nie znajduje. Osiedle/ mieszkańcy już od lat pokazują swoje smutne oblicze jeżeli chodzi o okoliczne dzieci, najpierw likwidacja</p>



przedszkola teraz nagły problem ze szkołą. Jak ktoś nie jest w stanie żyć w mieście gdzie takie placówki muszą się znajdować po prostu musi sobie znaleźć inne bardziej pasujące wymaganiami miejsce.

2. Całe osiedle wokół jest poszlabanowane, co jest jakimś okropnym zabiegiem, i w zasadzie nie ma jakiegokolwiek logiki za tym idącej, zważywszy na fakt że nikt nie ma wykupionych miejsc pod blokiem dla właścicieli tych mieszkań, więc przed czym mieszkańcy się bronią skoro nie mają własności terenu pod blokiem z racji przynależności mieszkania. To tak nie działa. Za luksus posiadania auta i parkowania się zwyczajnie płaci.

3. Droga do szkoły nawet z dość bliskiej odległości nie jest bezpieczna, przejście koło ulicy drzewieckiego przez drogę jest koszmarne, kierowcy wszystko jedno czy dowożący dzieci czy inni jeżdżą tam jak chcą. Nie ułatwia stawianie aut przez parkujących w sposób karygodny. Poza tym jest tam zwyczajnie ciemno, zwłaszcza po zmianie czasu. To samo od strony horbaczewskiego, jak te dzieci mają dojść? Skoro tam jest droga, a na jakimś wąskim czym jest chodnik? I wiadomo szlaban to podstawa, więc szlaban też jest

4. Do drogi i szkoły na parking na pewno muszą mieć dostęp pracownicy szkoły, autokary na wycieczki, firmy obsługujące szkołę chyba ze miasto/ mieszkańcy zapewnia inne miejsca parkingowe?

5. Całą tą wąską ulicą jest zwyczajnym nieporozumieniem architektonicznym, łączenie z rondem na Bulwarze Ikara, tam absolutnie żadne auta nie powinny po bokach stać, jest tam mega wąsko. Plac z "koszem na środku" w zasadzie też nic nie wnosi, poza byciem miejscem dla okolicznych wielbicieli alkoholi wysokokowych. Cały okoliczny teren powinien zostać zrewitalizowany i architektura powinna być lepiej zaplanowana, bo nie spełnia już żadnych



pierwotnych założeń.

7. Jako rodzic 2 klasisty, codziennie dostaję pytania od dziecka kiedy będzie mogło iść samo. Odpowiedź jest prosta, nie ma takiej opcji póki droga do szkoły jest niebezpieczna, i oszlabanie kolejnej drogi nie na wiele tu zmieni, bo i tak będą tam jeździły auta, i wcale nie zrobi się jaśniej, i auta dalej będą zasłaniały drogę, i dziwni ludzie będą znajdować się na skwerku itp.

8. Osobiście uważam że cały ruch powinien zostać zatrzymany od wjazdu od strony horbaczewskiego do drzewieckiego. Dzieciom z dwóch stron osiedla powinno się wytyczyć bezpieczną oznaczoną trasę do szkoły. Dojazd pracowników do szkoły i na parking powinien się odbyć od strony drzewieckiego (gdzie już stoi jakiś niepotrzebny szlaban, albo podmienić miejsce parkingowe żeby się znalazł od strony szybowcowej (na załącznikach).

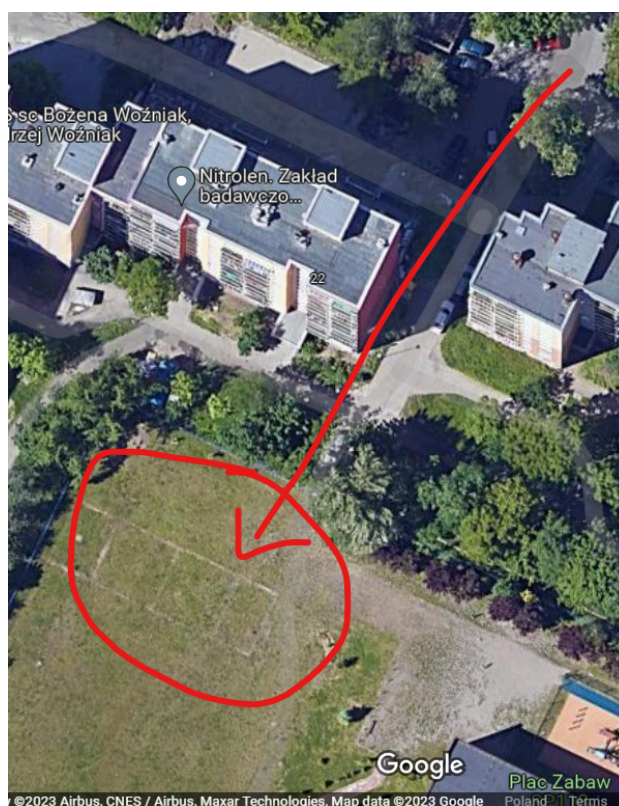
Ale kim ja jestem żeby to oceniać? Miasto powinno mieć swoich specjalistów żeby wiedzieć jak zoptymalizować ruch, i swoją strategię na dostępność szkół dla rodziców i pracowników. Nie może osiedle dyktować jakich warunków i zamykać drogi do instytucji państwowych. Zważywszy na fakt że mieszkańcy osiedla się zmieniają, i na pewno występuje wymiana pokoleniowa ludzi mieszkających na osiedlu. Całą tę wąską drogę powinna zostać oddana pieszym, dzieciom, zrobić tam nawierzchnie poszerzyć chodniki, zrobić ścieżki rowerowe dla dzieci bezpieczne, światłą z odpowiednią mocą.

Żaden z mieszkańców bloków nie ma wykupionego miejsca parkingowego wokół bloku, to nie jest tak że im te miejsca się po prostu należą, bo mieszkają w bloku. A jeżeli tak jest to na np 40 mieszkań i 10 miejsc parkingowych komu się należy to miejsce? Ten



kto ma większy metraż, czy ten kto kupił pierwszy? Absurd. Problemem miasta jest zbudowanie parkingu dla takich osiedli jak to, gdzie nikt nie zaplanował takiej ilości aut. Ale nie jest to problem dzieci, i sposobu ich dowiezienia do szkoły, tylko dorosłych i priorytetów jakie mają. Zamiast sprzedawać każdy centymetr ziemi deweloperom, powinno się na osiedlu wybudować parking wielopoziomowy dla osiedli takich jak to. Problem nie zniknie sam. Potrzeba odważnych działań.

Koniec historii i tak będzie taki że osiedle postawi kolejny szlaban, bo już ma to w swoim bezsensownym zwyczaju. W niczym to dzieciom w bezpiecznym dojściu do szkoły nie pomoże. Ale nie o dzieci tu chodzi przecież i ich bezpieczeństwo. Nie dziwie się rodzicom którzy wożą swoje dzieci autem, wola postać w korku niż puścić dziecko niebezpieczną drogą.







30	<p>1. Dojazd do SP 118 jako placówki użyteczności publicznej dla uczniów i rodziców (a tym bardziej służbom ratunkowym, ratowniczym, porządkowym) nie może być utrudniony.</p> <p>2. Zakład Oczyszczania Miasta powinien zmienić czas obsługi budynków przy szkole tak, by nie tarasował swoimi pojazdami dojazdu do szkoły przed godziną rozpoczęcia lekcji rano. Również firmy dostarczające towar do obiektów handlowych nie powinny w tym czasie tam działać. Wystarczy wprowadzić ograniczenie czasu wjazdu dla pojazdów dostawczych. Albo do godziny siódmej rano, albo po godzinie ósmej rano.</p> <p>Wszyscy ponosimy konsekwencje budownictwa z lat 80-tych.</p>
31	<p>Jako wieloletni pracownik szkoły i jednocześnie rodzic ucznia jestem zdecydowanie przeciwna zamykaniu drogi przy Szkole</p>



	<p>Podstawowej nr 118. Byłoby to bardzo duże utrudnienie dla pracowników, ale również dla kurierów i innych osób, które dostarczają różne rzeczy do szkoły.</p> <p>Dodam również, że mieszkańcy często korzystają z parkingu szkolnego, czym utrudniają parkowanie pracownikom i rodzicom.</p>
32	<p>Dzień dobry, jestem rodzicem dwójki dzieci ze szkoły 118, chciałabym wypowiedzieć się na temat rzekomo zwiększonej ruchliwości na drodze i podkreślić jednocześnie że nie stwarza ona zagrożenia na drodze, ruch w godzinach odbioru dzieci czy podwożenia ich do szkoły odbywa się z minimalną prędkością i dość płynnie, nie rozumiem zamysłu z blokadą drogi, najzwyczajniej chyba ktoś chce dzieciom utrudnić życie. Droga ta nie funkcjonuje jako dojazdowa do szkoły od dzisiaj, nagle zaczęło to przeszkadzać mieszkańcom?</p> <p>Często odbieram dzieci na styku czasowym, żeby zabrać je na dodatkowe zajęcia, zmiany w ruchu sprawią, że moje dzieci nie będą miały jak uczestniczyć w zajęciach sportowych, przez co zaburzą im Państwo możliwość budowania dobrostanu psych-fizycznego, o który tak wszyscy u wszystkich dzieci zbiegamy. Po zamknięciu drogi będę na dojeździe do szkoły i powrót do samochodu (który nie wiem gdzie mam zostawić, skoro nie będzie dostępu do szkolnego parkingu) tracić czas, który i tak już tracę na stanie w korkach.</p> <p>Jestem przeciwna tym działaniom, które w żaden sposób nie będą działać na korzyść dzieci w szkole.</p>
33	<p>Chciała bym złożyć swoją opinię na temat pomysłu zamknięcia ulicy Bulwar Ikara tym samym zamknięcie dojazdu do szkoły .</p> <p>Uważam że ruch rano przebiega szybko i sprawnie , trwa max do 8.10</p>



	<p>. Nie wyobrażam sobie by moje dziecko które chodzi do 1 klasy szło samo do szkoły . Wydaje mi się że jest dużo możliwości , ale trzeba chęci ze strony mieszkańców i wyrozumiałości.</p>
35	<p>Chciałbym wyrazić swój stanowczy sprzeciw przeciwko zamknięciu ulicy Bulwar Ikara, która jest jedyną drogą dojazdową do Szkoły Podstawowej nr 118.</p> <p>Ciężko mi jest sobie wyobrazić że dzieci i rodzice pozbawieni są dojazdu do szkoły publicznej. Jest to w zasadzie ograniczenie dostępu do edukacji gwarantowane przez konstytucję.</p> <p>W okolicach szkoły przed planowanym szlabanem nie ma jakiegokolwiek dogodnego miejsca na zaparkowanie samochodu i zaprowadzenie dzieci do szkoły, także bardzo proszę o pomyśleniu o innych rozwiązaniach.</p>
36	<p>Skan pisma załączony do maila; postulat niezamykania drogi szlabanem, ograniczenia wjazdu na ul. Bulwar Ikara poza godzinami zajęć, wprowadzenie zakazu parkowania w zatokach przyszkolnych, rekomendacja aby dzieci sąsiadujące/z jednej klasy były dowożone jednym autem.</p>
37	<p>Skan pisma załączony do maila; postulat niezamykania drogi szlabanem, ograniczenia wjazdu na ul. Bulwar Ikara poza godzinami zajęć, wprowadzenie zakazu parkowania w zatokach przyszkolnych, rekomendacja aby dzieci sąsiadujące/z jednej klasy były dowożone jednym autem.</p>

### Opinia Samorządu Uczniowskiego SP 118 w zakresie postawienia szlabanu

<b>I.p.</b>	<b>Treść opinii</b>
-------------	---------------------



1	<p>Opinia samorządu w zakresie postawienia szlabanu przy wjeździe na podwórko oraz w zakresie szkolnej ulicy jest negatywna. W opinii młodzieży nie powinno się wprowadzać tej zmiany, ponieważ:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>• rodzice młodszych dzieci nie mogliby podwieźć ich do szkoły – przy pobliskich ulicach nie ma miejsca, gdzie bezpiecznie można wysadzić dzieci – zmiana nie zwiększyłaby poziomu bezpieczeństwa, a wręcz odwrotnie, zmniejszyłaby poczucie bezpieczeństwa, w szczególności najmłodszych uczniów. Rodzice zatrzymujący się na drodze przed szlabanem tworzyliby korki oraz zagrożenie w ruchu samochodowym.</li><li>• Wokół szkoły są dobrze rozmieszczone chodniki, dzięki czemu uczniowie i uczennice, poruszający się pieszo lub na rowerach, czują się bezpiecznie i nie przeszkadza im ruch samochodowy przy szkole.</li><li>• Nauczyciele nie mogliby parkować przy szkole (jedyne pobliski parking to płatny, przy Astrze, który też ma ograniczoną liczbę miejsc), obecnie nauczyciele, rodzice, goście szkoły parkują na terenie szkoły – szkolny parking.</li><li>• Rano nie jest niebezpiecznie, rodzice podjeżdżają na parking i odprowadzają dzieci, czasem młodzież wysiada z samochodów obok przejścia dla pieszych prosto na chodnik, ale samorząd nie uważa tego za niebezpieczne.</li><li>• Zdaniem młodzieży „na oko” ok. 50% uczniów i uczennic mieszka daleko od szkoły i jest dowożonych samochodami; wprowadzenie zmian może w ich opinii spowodować wiele spóźnień.</li><li>• Ruch poza podwórkiem, w godzinach porannych jest bardzo intensywny. Przy ulicy od strony Astry do ronda są zawsze korki i tylko trzy miejsca do wypuszczenia osób; gdyby</li></ul>
---	---



zamknąć podwórko, rano zrobiłoby się tam tłoczno i niebezpiecznie.

- Uczniowie i uczennice, którzy jeżdżą hulajnogami i rowerami, mieszkają niedaleko – w opinii uczniów korzysta z tej formy ok. 30-40 osób dziennie – większość tych, którzy jeżdżą samochodami, mieszka zbyt daleko, żeby przesiąść się na rower albo hulajnogę. Do szkoły zapisuje się wiele osób z całego miasta – jest popularna, pozytywnie odbierana, dobrze wyposażona, bierze udział w wielu projektach.